

CZERWIEC

TYDZIEŃ 1.: NASZE PRAWA – WAŻNA SPRAWA

Projekt sytuacji edukacyjnych
(oprac. mgr Katarzyna Małek, Edukator Froebel.pl)

PONIEDZIAŁEK: KAŻDY Z NAS JEST INNY, ALE TAK SAMO WAŻNY

Przebieg spotkania w Porannym kole:

1. Nauczyciel zaprasza dzieci do Porannego koła. Mówi rymowanekę-wyciszanekę, dzieci naśladują ruchem jej treść:

Czas na teatrzyk, pora na skupienie, zaraz na tej scenie będzie przedstawienie. Wytych więc wzrok, wyostrz swój słuch, abyś jak najwięcej zapamiętać mógł. Wyprostuj plecy, usiądź wygodnie, tak byś w teatrze poczuł się swobodnie. Dotknij swej głowy, pomasuj uszy, na usta swoje połóż paluszki (K. Małek, „Teatrzyki. Wielka księga inspiracji”, Lublin 2016, s. 31).

2. Prezentacja opowiadania G. Kasdepke pt. „Marchewkowy tort” w formie teatru cieni lub teatrzyku wycinanek – jeśli nie będzie możliwości przygotowania zaciemnionego pomieszczenia (K. Małek, „Teatrzyki...”, s. 187).

Wiecie, co to są kataklizmy?

Tak, tak – trzęsienia ziemi, powodzie, tornada...

Jak również urodzinowe przyjęcia.

Mój synek Kacper zaprosił na swoje urodziny wszystkie dzieci z przedszkola i kilkoro z podwórka. Sądziłyśmy, że przynajmniej kilka osób nie przyjdzie, były to jednak próżne nadzieje – co więcej, Robert przyprowadził kolegę, kolega siostrę, a siostra psa o imieniu Psuj (imię jak najbardziej do tego pieska pasujące).

Jak zabawa, to zabawa!... Moja rola tym razem ograniczała się do kierowania ruchem – stojąc na środku przedpokoju, w policyjnej czapce na głowie, z gwizdkiem w ręku, czuwałem, by watahy dzieciaków nie tworzyły zatorów w przejściu, nie zderzały się ze sobą, nie kłębiły na podłodze, nie gryzły Psuja, nie zjadały papierowych talerzyków oraz by nie dokuczały Martynce, małej blondyneczce o roześmianych oczach, która – z przyczyn dla mnie nie do końca jasnych – zamiast bawić się z innymi dziećmi, stała za mną i obserwowała imprezę w milczeniu.

– Dlaczego się nie bawisz? – zapytałem w pewnym momencie.

Nim Martynka zdążyła odpowiedzieć, napatoczył się Robert:

– Bo ona jest chora, żadna z nią zabawa! – wrzasnął. – Nic nie może, nawet tortu zjeść!

– To prawda? – zapytałem.

– Tylko to, że nie mogę jeść słodczy – powiedziała. – Ale bawić się mogę... byleby się nie męczyć...

– Hm... – podrapałem się w głowę. A potem nałożyłem Martynce policyjną czapkę, wręczyłem gwizdek i klasnąłem w dłonie. – Słuchajcie! Zamiana! Teraz Martynka kieruje ruchem, ja idę do kuchni!

Zostawiłem speszoną Martynkę pośród dzikich tłumów, a sam przedarłem się do Magdy, mojej żony, która z obłędem w oczach kroїła właśnie ciasto.

– Wiesz, że jest tu dziewczynka, która nie może jeść słodczy? – zapytałem.

– Wiem – wysapała Magda. – Rozmawiałam z jej mamą. Martynka przyniosła nawet specjalny tort.

Postanowiłem odszukać Kacpra. Ku mojemu zaskoczeniu nie musiałem się przepychać pośród rozhułkanego tłumu; Martynka dość sprawnie kierowała „pociągami” dzieciaków: a to do łazienki, a to do drugiego pokoju; nikt się z nikim nie kłócił, nie bił, nikt nie leżał na podłodze – po prostu raj.

Kacper był na balkonie.

– Chodź, musimy pogadać... – powiedziałem.

Pół godziny później Magda, pośród wycia, pisków i wrzasków, wniosła do pokoju dwa torty: czekoladowy i marchewkowy. Kacper zdmuchnął świece, a potem...

– Co to jest?! – zapytał Robert, nachylając się nad tortem Martynki.

– Pychota – odpowiedziała niepewnie Martynka. – Ktoś chce?

Robert wykrzywił się paskudnie, widać było, że ma ochotę na jakiś złośliwy żarcik.

Wtedy Kacper stanął na wysokości zadania.

– A ja poproszę – podszedł do Martynki.

Szczęśliwa Martynka ukroiła kawałek marchewkowego tortu i podsunęła mu talerzyk.

Wszyscy zamarli.

Mój dzielny synek dzióbniętą łyżeczką kawałek tortu, podniósł ją ostrożnie do ust i ...

– To jest naprawdę pycha! – wybełkotał zaskoczony.

Dzieciaki spojrzwały po sobie.

– Ja też chcę! – wrzasnął Robert.

– I ja, i ja! W jednej chwili wokół Martynki zakłębiły się dziesiątki łakomych przedszkolaków.

Jadły, mlaskały, przepychały się – w ciągu minuty tort zniknął.

– A ja? – jęknąłem.

– Nie ma – zmartwiła się Martynka. – Ale ja za tydzień mam urodziny, jeśli pan przyjdzie z Kacperkiem... to tam będą różne pyszności...

Kacper aż podskoczył w górę ucieszony. Robert stał obok zaczerwieniony.

– A ja będę mógł? – wykrztusił wreszcie.

– Pewnie! – ucieszyła się Martynka. – Wszyscy będą mogli! Nawet Psuj! – wskazała psa, który zdążył w międzyczasie pożreć tort czekoladowy.

– No, pięknie! – zazgrzytała zębami Magda.

Tego dnia wszyscy się czegoś nauczyliśmy. Kacper – że należy być tolerancyjnym wobec osób, które trochę inaczej żyją czy wyglądają. Magda – że nie należy zostawiać tortu bez opieki, a ja – że mała dziewczynka o roześmianych oczach z powodzeniem może kierować domowym ruchem.

3. Rozmowa kierowana z dziećmi na temat treści przedstawienia: *Kto był głównym bohaterem opowiadania? Z jakiej okazji Kacper zaprosił dzieci do siebie na przyjęcie? Kto przyszedł na urodzinowe przyjęcie do chłopca? Kogo przyprowadził ze sobą Robert? Dlaczego Martynka przyniosła dla siebie „specjalny tort”? Jak mogła się czuć dziewczynka, gdy Robert powiedział, że jest chora i nie może się bawić? Jaką rolę przydzielił Martynce tata Kacpra? Jak skończyła się ta opowieść?*

4. Nauczyciel zaprasza dzieci zabawy z sześcianiem z *daru* 3.

*W tym małym pudełku prezent pewien mam,
który bardzo chętnie Tobie ... (imię dziecka) dam.
Dzisiaj ... (imię dziecka) dam Ci ... (nazwa prezentu) szczerze,
bo wiem, że się uśmiechniesz – bardzo w to wierzę!* (K. Małek, „Teatrzyki...”, s. 190).

5. Praca w grupach zabawowo-zadaniowych (według planu).

WTOREK: KTO NAM POMAGA?

Przebieg spotkania w Porannym kole:

1. Zabawa integracyjna z piłeczką z *daru 1*. Dzieci kolejno przekazując sobie piłeczkę, udzielają odpowiedzi.

*Mała piłeczka w koło wędruje,
w naszych dłoniach dobrze się czuje.
Raz, dwa, trzy,
w sytuacji zagrożenia, kto pomoże Ci?*

2. Nauczyciel prezentuje dzieciom rymowanki:

*Gdy zobaczysz gdzieś wypadek
lub gdy mama zgubi ciebie,
szybko wykręć taki numer:
dziewięć dziewięć siedem.*

*Gdy się pali w okolicy,
w domu, w lesie na ulicy,
zadzwoń prędko bardzo proszę
pod numer: dziewięć dziewięć osiem.*

*Gdy się komuś dzieje krzywda,
w tarapatach czyjeś zdrowie,
zadzwoń: dziewięć dziewięć dziewięć
– wnet przyjedzie pogotowie!*

*W sytuacji zagrożenia nie trać nigdy głowy,
zapamiętaj wspólny numer alarmowy:
jeden jeden dwa –
każdy przedszkolak dobrze go zna! (K. Małek).*

3. Nauczyciel rozmawia z dziećmi (warto wykorzystać tematyczne plansze demonstracyjne lub karty z numerami telefonów): *Jakie numery pojawiły się w wyliczance? Pod jaki numer należy dzwonić, gdy potrzebujemy pomocy lekarza, policjanta, strażaka? Jaki numer trzeba wybrać, korzystając z telefonu komórkowego?*

Nauka rymowanki. Zapamiętywanie numerów alarmowych policji, straży pożarnej, pogotowia i numeru 112.

4. Nauczyciel dzieli dzieci na zespoły trzyosobowe. Następnie prosi, by wspólnie przygotowały cyfry z drucików kreatywnych i stworzyły numery telefonów alarmowych.

5. Praca w grupach zabawowo-zadaniowych (według planu).

ŚRODA: MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

1 CZERWCA

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA



Przebieg spotkania w Porannym kole:

1. Gry i zabawy w sali lub ogrodzie przedszkolnym.
2. Praca w grupach zabawowo-zadaniowych (według planu).

CZWARTEK: MUZYKA ŁAGODZI OBYCZAJE

Przebieg spotkania w Porannym kole:

1. Nauczyciel zaprasza dzieci do Porannego koła. Następnie poleca, by zamknęły oczy i wsłuchiwały się w muzykę.
2. Prezentacja fragmentów muzyki. Muzyczne wizytówki z różnych krajów świata (muzyka latynoska, afrykańska, chińska, polska). Po każdej prezentacji fragmentu dzieci określają charakter muzyki, mówią, z czym im się kojarzy, jakie instrumenty usłyszeli.
3. Improwizacje z wykorzystaniem instrumentów z dostępnych w kąciku twórczym (kołatki, tamburyna, drewnianka, trójkąty, bębenki itp.) lub wykorzystanie klocków z *darów* 5 i 6. Ponowna prezentacja muzycznych wizytówek. Zadaniem dzieci jest wspólne akompaniowanie z zachowaniem rytmu i charakteru muzyki.
4. Praca w grupach zabawowo-zadaniowych (według planu).

PIĄTEK: BEZPIECZNY PRZEDSZKOLAK

Przebieg dnia:

1. Nauczyciel zaprasza na zajęcia eksperta: panią dyrektor, inspektora BHP lub innego nauczyciela. Zaprasza dzieci do zadawania pytań dotyczących praw i obowiązków przedszkolaka.
2. Nauczyciel wspólnie z dziećmi ustawia w sali tor przeszkód – z wykorzystaniem sprzętu gimnastycznego. Warto zabawę rozpocząć od giełdy pomysłów.

Przykładowy tor (ćwiczenia metodą stacyjną):

- stacja 1 – przechodzenie po ławeczce gimnastycznej (ćwiczenia równoważne);
 - stacja 2 – slalom pomiędzy pachołkami z woreczkiem na głowie;
 - stacja 3 – przekładanie szarfy gimnastycznej, zaczynając od stóp, kończąc na przełożeniu jej przez głowę;
 - stacja 4 – wrzucanie piłeczek z *daru 1* do pojemnika (rzuty do celu);
 - stacja 5 – dzieci przeskakują obunóż przez skakankę ułożoną wzdłuż na podłodze itp.
3. Uwrażliwienie dzieci na konieczność przestrzegania ustalonych zasad (*fair play*).